

Ważny krok dla ochrony środowiska

Napisano dnia: 2022-08-17 09:27:27



GMINA ŁĄDEK-ZDRÓJ (inf. wł.). Podczas gdy sam kurort jest uzbrojony w sieć kanalizacyjną, to obszar wiejski tworzony przez dziewięć wsi pozostawał zapomniany. Teraz to ma się zmienić w odniesieniu do kilku miejscowości. Już jest tego pierwsza jaskółka.

Jakiś czas temu pisaliśmy o tym, że samorząd Łądka-Zdroju domawia się z władzami gminy wiejskiej Kłodzko w sprawie możliwości podłączenia przyszłej kanalizacji Trzebieszowic do oczyszczalni ścieków w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Jak mówi burmistrz **Roman Kaczmarczyk** - największa wieś w gminie łądeckiej, która sukcesywnie się rozwija, już od dłuższego czasu przypominała się z taką siecią.

- Rozważaliśmy kilka rozwiązań - od zespołowych przydomowych oczyszczalni, po obiekt zbiorczy w dolnej części miejscowości. W tym drugim przypadku byłoby to bardziej kosztowne, bo wiąże się z wykonaniem specjalnego obiektu. Do tego w rachubę wchodził teren zalewowy - informuje burmistrz Łądka-Zdroju. - Skoro kilka kilometrów dalej, już w gminie Kłodzko, mamy nowoczesną oczyszczalnię zbiorczą, to zapukałem do wójta Zbigniewa Tura z propozycją i spotkałem się ze zrozumieniem. Między innymi dlatego, że władz sąsiedniej gminy jest zainteresowany rozbudową kanalizacji w części Ołdrzychowic Kłodzkich od strony Trzebieszowic. Wykonany przez nas projekt ściekowego zadania objął więc Trzebieszowice aż po oczyszczalnię. Projekt dotyczy również poprowadzenia wodociągu. Kosztował około 800 tysięcy złotych.

Teraz gmina Łądek-Zdrój zabiega o uzyskanie dofinansowania dla zapowiadanej inwestycji. Pierwsze podejście o środki w ramach funduszy popegeerowskich nie wypaliły, choć Trzebieszowice przez lata były jedną z najbardziej rolniczych wsi na ziemi kłodzkiej - funkcjonowały w nich trzy folwarki.

Powstanie sieci kanalizacyjnej w Trzebieszowicach stanie się fundamentem dla budowy identycznych sieci w Konradowie i Radochowie. To spore wsie w obrębie Białej Łądeckiej, której jak najlepsza ochrona przed zanieczyszczeniami leży w interesie nie tylko lokalnego samorządu, ale i środowiskowych programów rządowych. Paradoks polega na tym, że inne państwowe instytucje, decydujące o przyznaniu dotacji jakby o tym zapominają.

(bwb)

Foto **gmina Łądek-Zdrój**